Chciałam wziąć udział w sesji, żeby odczarować trochę kobiecość plus size, która poprzez to, że należymy do grupy dyskryminowanej jest często bardzo stereotypowa. Ja jestem łysa, mam tatuaże, jestem queer i wyłamuje się ze schematu szeroko rozumianej kobiecości. Nasze spotkanie to było bardzo energetyczne i inspirujące wydarzenie: zarówno pod względem organizacyjnym (mega profesjonalizm), jak i poprzez ciepłą i przyjazną atmosferę. Cieszę się, że mogłam wziąć w tym udział.

Natalia, 36 lat, trenerka śpiewu i głosów osób transpłciowych





Gdy ktoś mówi mi, że odwagą jest poddać się prewencyjnej mastektomii, myślę sobie, że nie ma racji. Odwagą jest, mieszkając w Polsce, przyznać się do takiej decyzji na głos. W kraju, gdzie nadal pokutuje przeświadczenie, że na raka piersi chorują i umierają tylko dojrzałe kobiety – podczas gdy rośnie fala zachorowań również wśród kobiet młodych i bardzo młodych. W kraju, gdzie przyznawanie się na głos do implantów piersi nadal kojarzy się z próżnością, a nie wyborem związanym ze zdrowiem. W kraju, gdzie badania prewencyjne są nadal rzadkością. I w końcu – w kraju, gdzie mówienie na głos o swoich wyborach, bywa oceniane pochopnie i boleśnie. Zdecydowałam się na udział w tej sesji, by przełamywać ten schemat i skłaniać do rozmowy o badaniach w kierunku mutacji genowej. A nade wszystko – chciałam pokazać mojej córce, że ma dzielną mamę. Wierzę, że dzięki temu wyrośnie na odważną kobietę.

Michalina, twórczyni poezji @nawiasem_mowiac

”

Dla mnie udział w projekcie był wspaniała okazją do przypomnienia sobie, że warto się polubić z własnym ciałem i to "lubienie" się celebrować. Jako OzN od urodzenia miałam różne fazy w relacji że swoim ciałem: ale chyba najdłużej był to wstyd. Pierwsze wstydziłam się go przed sobą, później przed ludźmi. Później na szczęście przyszła totalna akceptacja i zrozumiałam, że nie trzeba mieć idealnego ciała, mieścić się w BMI, żeby lubić swoje ciało i czuć się w nim wyśmienicie.

Anna, 39 lat, projektantka graficzna i parasnowboardzistka





Moja przygoda z ciałopozytywnością zaczęła się, kiedy miałam 14 lat i płakałam za każdym razem patrząc w lustro. Całą podstawówkę byłam prześladowana, a moje poczucie własnej wartości było na poziomie zerowym. to wtedy, w internecie, zaczęłam trafiać na ciałopozytywne, wspierające różnorodność treści. to poprzez chłonięcie książek, materiałów, filmów na youtubie, zaczęła się moja droga do akceptacji siebie. W wieku 18 lat zaczęłam być koordynatorką pierwszej w Polsce ciałopozytywnej kampanii dla młodzieży, a w wieku 19 – nagrywać materiały na temat ciałopozytywności i tożsamości seksualnej, i dzielić się nimi w internecie. sesja była dla mnie historią o przełamywaniu swoich granic i o tym, jak wiele można w sobie odkryć – nawet będąc przekonaną, że wiem o sobie już wszystko.

Natalia, animatorka młodzieżowa, studentka zarządzania projektami społecznymi